

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Drzewkovej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-14-6
Administracja - 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 170 GRODNO
sobota 20 czerwca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m w tekście 20 gr. Drobnie za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi espalłowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeń w nagłóku, obowiązując wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P **A** **L** **A** **C** **E**
ulica Pocztowa № 4

MIDINETKA

Dramat erotyczny z życia wielkomięjskiego
w 8 aktach

W roli gl. **EWI EVA, Reinhold Szyncel i in.**

Kino **Saturn**

„POKUSA”

w roli głównej **Xenia Desni**

Żądamy sanacji w tej dziedzinie

W nocy z dnia 17 na 18 b. m. o godz. 2 mieszkańcy zbiegu ulic Pocztowej, Orzeszkowej i Napoleona zbudzeni zostali ze snu przerażeni wemi krzykami dochodzącymi z ulicy. W mgnieniu oka okna zasłoty się postaciami w bieliźnie, wiele osób przerażonych wybiegło na balkony, sądząc, że to rabunek lub zamach na życie ludzkie. Wśród przerażonych wrzasków kobiecych slyhać było rozkazujący głos męski i szamotanie, jakby rodzaj walki zbrojnej.

Po chwili doróżka stojąca na placu podjechała do chodnika, kogos szamocącego się usiadłono w nią i wieszono w ul. Telegrafz na skąd dłuższy czas dochodziły atumjone krzyki wydobywające się gwałtem z ust zasłanionych ręką.

Jak się okazało alarmu tego narobiła jedna z prostytutek, uszczęliwiających te dzielnice swoją sławę sympyetyczną ostojnicą obecnością, a która w stanie nietrzeźwym, jak wyprawiająca brewerje na ulicy posterunkowy usiłował aresztować. Awanturzystka dala, przystępując głośno przeciwko doróżnemu wymiarowi sprawiedliwości podnieśli całą dzielnicę na nogi. Zaledwie po długich zmaganiach udało się policji obezwładnić pijaczkę i ustawić do komisariatu.

Skr mny ten obrazek bynajmniej nie jest odosobnionym faktem. U. Hoovers, jako specjalnie opiewana przez szumowiny grodzieńskie, stale bywała dotąd tarcnem podobnie dzikich awantur. Obecnie okupansja występku rozszerzyła się również na przyległe ulice jak Na poleone, Horodniożnańska, Bankowa

Pocztowa, dzięki czemu ulicami temi, niepodobniestwam jest przejeść spokojnie o zmroku nocą zas, szcogólniej wignje świat, jako stojącemi się terenami wstrętnego targ-wiska, stale zakłócającego spokojny son mieszkańców pijackimi awanturami protektorów płatnego amora.

Dama zagrożona w swych prawach swobodnego awanturowania się po nocy w drodze do komisariatu pokasała do krwi ręką zasłanijającego jej usta posterunkowego i boleśnie pokaleczyła paznokciami.

Ten na pozór drobny epizod, jakich tysiące zdarzają się na każ dym kroku i o jakich stale czytać można wzmianki w kronikach, dała ma pewne zasadnicze tło, którego milczeniem pominąć nie można.

Oczywiście nie mamy zamiaru pi sac traktatu w ogólnej kwestji tego wrzodu społecznego, jakim jest prostytutka, ani wskazywać na konieczność utrócenia, czy więcej nawet skasowania tej kleski, bowiem jest to kwestja niemieszczara się w ramy artykułów gazetowych i która, jak się to mówi, nie za nas się zaczęła i nie za nas skończy.

Pocieszać się należy, że w stolicy pod tym względem jest jeszcze gorzej, to jednak nie może stanowić powodu dla którego u nas nie mogło być lepiej niż jest dotychczas.

To co powiemy może wywołać słuszne oburzenie mieszkańców ubocznych ulic i dzielnic drugiego rzędu, nie powstrzymam to jednak nas od wypowiedzenia przekonania. Za zło to o ile musi egzystować, winno być przez władze utokowane w ustronniejszym miejscu nie zaś w centrum miasta niejako oficjalnie przez też władze oddanemu mętom

społecznym na sługawienie.

Ulige, które przez część wielkich mięzów ochrzone zostały, wdzięcznem czy podziwajacem ich, czynny sercem naszego miasta, oddane na jawny lupanar, na rynsztok mięjski, przez który przepływają ścisli brudu moralnego z całego miasta. Jedynie najwyższa abnegacja władzy, brak chęci zastanowienia się nad tak prostymi faktami, może dopuścić do tego, aby w okolicy Sądu, oraz najwyższej jednostki administracyjnej, jaka tu jest Starostwo, mieściło się zupełnie oficjalnie gniazdo rozpusty i korupcji społecznej.

Zio jak perz ma to właściwość, że rozwija się pomysłowo nawet pomimo drapakowania, brzońwania i grabieżnia. Cóż dopiero mówić o postępie rozwoju tego moralnego perzu na takiej polu, na którym nie usłuję się dokonywać żadnych czynności zmierzających do tępienia.

Sprawa prostytutki jest u nas absolutnie puszczona samopas. Gdzieś ktoś spisał te dany, kładys do kogos tam chodzi zapewno na lustrację, od czasu do czasu za awanturę jakąś tam prostytutkę zabiorą do komisariatu i ustęmkonleco. Żaby jednak przejawiona została najmniejsza chęć przedsięwzięcia walki ze złem, bronił Bazel.

Robiącawszy się nawet w przepisach administracyjnych zastawomie musielich niechwała łagodność, które niejako ochrania wybrzki i staje się parawanem, za którym w kulak dany te smieć się mogą, bawia on w kulak, wprost w oczy władzy administracyjnej i wykonawczej. I śmieją się też w pełnem słowa tego znaczeniu.

Pominawszy już podobnie skandaliczne fakty, jak zastawanie się prowadzonych na policję prostytek wysoka interwencja niektórych

person oraz ilustrowanie tej interwencji za pomocą pięści wysoko protgowanych d m groźwie podsuwanej pod nos funkcjonariuszom policyjnym, „protekcja owa dopiero pokaże co to „znaczy aresztować” kogos, będącego na wysoki ewidencji. Pominawszy po wtarzany powyższe, sam fakt niemżności osadzenia awanturistki w areszcie, administracyjni na dłuższy przedług czasu jak 24 godzin musi doprowadzić do lekceważenia władzy, przeznoshy, które owe łagodne, humanitarne środki służące czy nie służące, uważają za słabość i żeza władzy.

Gdyby dany te wiedziały, że za awantury oraz niestosowania się do przepisów grozi im co najmniej miesiąc administracyjnego aresztu, zapewno zachowywały by się inaczej. Brady swoje obnoszłyby po cenniejszych zaułkach, spokojnym obywatelom nie zakłócały by snu po pracy, a policji nie śmieliły by się kasać i drapać do krwi, niezm dzikie zwierzęta.

Również absolutnie nie możemy zrozumieć dlaczego władza administracyjna nie wystędia goscinnie występujących tu prostytek. Czyżby uważano, że zbyt mało mamy swoich rodzimych, wobec czego import jest w tym wypadku pozadany, niemal niezbędny?

Czas najwyższy, aby organa powołane, zajęły się rewizją dotychczasowych pobłażliwych przepisów i dla dobra publicznego zastosowały sprawiedliwe lecz jednocześnie najsurowsze. Nie wątpimy, że nasz głos, który jest sehem ogólnego przekonania i żyozem całego społeczeństwa, nie będzie głosem „wołającego na puszczy”

Czytajcie „Nadnemeński Kurjer Polski”

Czarny baran, niebieski lis i czerwony osioł

W odpowiedzi na „Czarnego barana i niebieskiego lisa”

Czarny baran i lis niebieski żyli z sobą w zgodzie.
 Lis barana nie kasa — ten lis nie bodzie.
 Ponieważ lis nie mógł daleko swej nory na łowy, więc go baran przyjął do obory.
 Ciepła była, wygodna, zaciszna obora i tę miała zaletę, że w środku podwórka stała, widoczne nie było chlewy kurniki, gdzie były świnie, wół, gośl i indyki.
 Jeść było co nie lubił a tylko drobne wszelki miał w estymie niematej. Swoją apetyt wielki zaspakajał, zazwyczaj, ułosa, coś smacznego: to kapłona, to indyka, to koguta krasnego.
 Kiedyś carpnął prosiaczka, co się zbijał w polu, to znów gniazdo wydusił, zbawców Kapitołu.
 Jednym słowem sprawy łowów jakie najlepiej stały

Zawsze wracał do domu, syty i pełen chwale. Dwa razy tylko z łowów wrócił w złym humorze. Raz kiedy po omacku w nocy, szedł oborze, myślał, że to mu w zęby mała świnka wrota, schwytał za ucho, w łapie drżąc, tego osła. Osieł ze snu zbudzony i bojąc się strasnym zerwał się z legowiska i wierzgnął z rozmachem. Ryknął w lek szalonym przerażeniu głosem skoczył przed się, aż w ścianę wyrzucił własnym nosem. Osłistrowi biednemu przez całą noc z ucha na głowę, szyję, boki, kapala wleżał jucha. Całutki był czerwony, gdy się zbudził rano...
 Odstąpił, czerwonym osłem powzedł nie go ze snu...
 lunym razem, znów carpnął, stara ślepa kura, co legła spać pod krzakami w wygrzebaną dziurę.

Wprawdzie, gdy poczuł w zębach stare chude kury, puścił ją nie skrzywdzwszy, lecz o mało bliskości nie dostał, nie wstrząsnął o ten wiał zimnym z przerażenia obłędem, potem...
 Ślepa kura, gdy się z lekkiem wrzaskiem zabiła okropny, pisał i...
 W górę wreszcie na szczytach ziemi się uniosła...
 Wrzask kury usłyszeli ohlewy i kurniki...
 Zenszły dąły się słysząc...
 Wszystkim im już...
 Zawsza tedy zbrękała się pod osła skrzydła...
 Ty jeden nas obronie możesz...
 zwierzę musi się przestraszyć, osieł boś ty wielki.
 Gdy nie znajdziemy ratunku o osła, on nas wszystkich z kolei w żołądku pogrzebie...
 Osła duma rozparła, gdy się poczuł w tyłku...
 leś wielki podniósł w górę, ncho zwisa z boku,
 (tę ucho, co mu ongiś lis przegrzył niechęcący)
 Rozparł się, z gardła z pianą ręką się sap awiszający,

Złora się w sobie, kurozy, prze jak do skoku, może wszystkich ptaków wadozo zbiera i ok w reszty serca zanajdy...
 Ciska wiotka naciół — świat, s...
 „Fins stuls” szepcze rudośnie zbit...
 co dokaze nasz osioł, świat, s...
 W tym ryknie przerażeniu czerwona osliśko...
 sz w uszach świdrowało tym, co stał białko.
 Ryczał długo, przerażenie...
 przed nabazno wpatrzonych adhe...
 Skończył — potoczył po zebranych...
 „Już po lisie” powiada...
 W tej chwili lis stworzył z nie...
 Skoczył w tłum i ogonem pa...
 Z tej bajki sens moralny taki jest...
 ze osioł nie o więcej nie da opłó...
 nie możesz się spodziewać więcej...
 Jak z wolu — sztuki mięsa, a z osła...
 ryोजना.

Kronika

Baczność!

Dzień w sobotę 20 h. n., o godz. 6-ej w polu w sąk Seimiu Powiatowego (gmach Starostwa) odbyła się zebranie organizacyjne. Twa opieki nad zwierzętami.
 Zainteresowanie się dotychczas społeczeństwa tą sprawą jest wielkie, więc mamy również nadzieję, że na zebraniu nie umieszka ono stać się licznie.

Odczyt

Dzień w sobotę, w sali posiedzeń Rady Miejskiej (gmach Magistratu) staraniem Kółka Samopomocy Przemysłowców i Kółka Samopomocy Pracowników Miejskich, jako zakończenie cyklu wykładów stylistyki polskiej, rozpoczętych w początkach marca t.r. Początek o godz. 8 wieczorem. Wejście 50 gr. dla młodzieży szkolnej 20 gr.

UWAŻA

Przypominamy, że dzień o 8 eja w razie niepoody, o 9-ej wieczorem wielka impreza połączonych Instytucji „Biały Krzyż” i „Kółko Polek”. Koncert, a następnie tańce. Wejście po minimalnych cenach 2 zł. dla wojskowych i 1 zł.

Złot Sokołów

Jutrzejczy „Włot” (jak złot sokołów nazywa czerwony grodzieński lekstkon) zapowiada się świetnie, udział po za miejscowym przyrostem przynajmniej jak dotychczas gniazda poza miejscowe, które specjalnie

ne delegacje — prажmować będą na stacji od 4 rano. Będzie to pierwsza podobna uroczystość w Grodnie, niedziw więc że budzi żywe zainteresowanie.

Usobiste

Dzień o g. 2 przyjechał do Grodna znany aktor i komedjopisarz S. Kiedrzyński.

Premjera „Najszcześliwszego z ludzi”

została odłożona przez dyrekcję na wtorek celem świetniejszego wyświawienia tej sztuki.

Komunikat

Zbiórka na Schronisko

Dnia 21 czerwca, w niedzielę odbędzie się kwesta uliczna, Pułaskiego Chrz. Związku Zawodowego służby domowej, w celu urządzenia Schroniska dla obcych i niedołężnych członków związku.

Ponieważ członkowie muszą przysłać czynny udział, as stając paniami, które ofiarowały swą pomoc w ciężkiej pracy kwestarskiej, — uprasza się panie o chłabość wzięcie u zwolnienie członków związku od zajęć, na oznaczone godziny kwesty.

Mocne! Tanie!
OBUWIE
 Zawiadamiamy Sz. Publiczność, że utworzyliśmy Polską pracownię obuwia n. b. „ZGODA” Dominikańska 23.
 Zadaniem naszym jest zadowolnić całkowicie każdego naszego klienta solidnymi i koniunkturalnymi robotami.

Teatr Miejski
 dyrekcja Br. Skapskiego
 Wtorek dn. 23 czerwca
 Premiera **Najszcześliwszy z ludzi** Nowość!
 Komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego
 Początek o godz. 8. 30. Reżyser Br. Skapski
 Ceny miejsc zwykłe
 Część dochodu na Polski Czerwony Krzyż
 Orkiestra wojskowa.
 Bilety do nabycia w kasie teatru od 11—2 4 6—10

„Uniwersal”
 ul. Orzeszkowej 11
 Zawiadamiamy Szanowną publiczność że już nadeszła ostatnia partja czekolady firmy
Z. Hampela,
 w której się znajdują największe premje jak naszyjni do szycia, komplet 24 sztuk i inne wartościowe premje.
 Korzystajcie z okazji!

Pianino używane w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny i adresy składać się w redakcji „Kurjera” sub. Zaraz.

Potrzebna kierowniczką dla dziecka przy Tow. Dobroczyńców. Podania wraz z załączonymi warunkami składać w kancelarji (T. w. a. h. p.) sudekiego.

Zgubiono tymczasową legitymację wydaną przez Starostwo Grodzieńskie na imię Józefa Zamajtyśa, sig w Grodnie, dnia 10 czerwca 1933 r. Wypłać w kasie Starostwa.

Tanio, byle zaraz sklep z urządzeniem w centrum miasta do odkupienia Oferty sub. Zaraz” przyjmuje Redakcja.

Szofer-Mechanik poszukuje posadzenia pisemne pod „Samodzielny” Adm. „Nadn. Kurjer”.

Składajcie ofiary na L.O.P.P.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?
CRESOVIA